

List okólny Przełożonego Generalnego na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP 8 grudnia 2006 rok

Prot. 230/2006

Drodzy Współbracia!

1. W dniu naszego święta kierujemy wzrok ku Niepokalanej Maryi Dziewicy, naszej Matce i Patronce. Chcemy okazać Jej synowską miłość i oddanie oraz medytować nad tajemnicą Jej Niepokalanego Poczęcia. Świętowanie jest też okazją do dziękczynienia Bogu za dar naszego powołania i wszelkie przejawy Bożego działania w życiu każdego z nas, w życiu naszych wspólnot i całego Zgromadzenia.

2. Znaków Bożego błogosławieństwa w tym roku było bardzo wiele - nie sposób ich wyliczyć. Chciałbym przywołać przynajmniej dwa z nich. Napełnieni radością, dziękujemy Bogu za uznanie przez Zebranie Plenarne Kongregację do Spraw Świętych cudu za przyczyną naszego założyciela, Czcigodnego Sługi Bożego o. Stanisława Papczyńskiego. Rodzi to nadzieję na rychłą jego beatyfikację. Korzystam z okazji, aby już teraz zapowiedzieć, iż od stycznia 2007 roku rozpoczniemy we wszystkich wspólnotach mariańskich na świecie Rok Modlitwy o rychłą beatyfikację Założyciela, połączony z przygotowaniem do tego wydarzenia, bez względu na to, kiedy ono nastąpi. Bardziej szczegółowe informacje na ten temat przekażę w oddzielnym liście. Drugim radosnym wydarzeniem jest połączenie dwóch naszych prowincji amerykańskich w jedną, pw. NMP Matki Miłosierdzia. Cieszy nie tyle sam fakt ich połączenia, bo to mogłaby być kwestia wyłącznie administracyjna, ale przede wszystkim dar jedności, jakiego marianie z USA i Argentyny doświadczyli podczas swej pierwszej kapituły. Po raz również pierwszy w historii kapituła zgromadziła delegatów ze wszystkich mariańskich wspólnot z tych krajów. Łącząc się dzisiaj duchowo ze Współbraćmi z nowej prowincji na czele z ojcem prowincjałem ks. Markiem Garrow, modlimy się, aby nowa prowincja cieszyła się obfitym Bożym błogosławieństwem.

3. Nasze święto stanowi też dobrą okazję do refleksji nad tym, ku czemu prowadzi nas Boża Opatrzność. Dlatego pragnę zwrócić uwagę Współbraci na orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI do zakonników oraz na szczególne okoliczności, jakie Bóg przygotował dla nas marianów na tym etapie historii i - w ich świetle - zaprosić do refleksji, w jaki sposób możemy odpowiedzieć Bogu na owe szczególne dary Jego miłości.

Niepokalane Poczęcie NMP inspiracją dla naszego życia

4. Spójrzmy najpierw na Maryję Niepokalanie Poczętą. Ten Jej niezwykły przywilej ogłasza przede wszystkim absolutny prymat i wielką moc łaski Bożej, która jest większa od grzechu i wszelkich mocy ciemności. Maryja w misterium swego niepokalanego poczęcia jest ponad wszystko świadkiem obecności żywego Boga. Ona nigdy nie skupia uwagi na sobie, całe Jej życie jest skierowane ku Bogu i Jego sprawom. Choć w odróżnieniu od Niej przyszliśmy na świat dotknięci piętnem grzechu pierworodnego, a ponadto ciężą na nas nasze grzechy osobiste, to podobnie jak Matka Boża, choć w inny sposób, możemy doświadczyć potężnej i darmowej łaski Boga. Maryja w tajemnicy swego niepokalanego poczęcia doświadczyła pierwszeństwa i całkowitej darmości łaski Boga. My doświadczamy tego samego w miłosiernej miłości Boga do nas, grzeszników. Bóg udzielił Maryi, bez żadnych Jej zasług, przywileju niepokalanego poczęcia. Nam zaś bez żadnych naszych zasług udzielił w sakramencie chrztu daru obmycia z grzechu i przybrania za swoje dzieci, nadto obdarował łaską zakonnego i mariańskiego powołania, co więcej, nie przestaje okazywać nam swego miłosierdzia w ciągle rozlewanej łasce przebaczenia.

5. Misterium Niepokalanego Poczęcia NMP jest dla nas znakiem nadziei. Wielu z nas w swojej pracy spotyka się z różnego rodzaju trudnościami. Zdarza się, że marianie pracują pośród środowisk wrogich lub - co jest jeszcze trudniejsze - obojętnych wobec Ewangelii, doświadczając sprzeciwu lub niezrozumienia. Czasem prowadzi to do poczucia bezowocności podejmowanej posługi. Oprócz trudności zewnętrznych mogą w nas uderzać także nasze własne słabości lub grzechy i rodzić pokusę zniechęcenia. W tych i podobnych sytuacjach tajemnica Niepokalanego Poczęcia Maryi jest wezwaniem do ciągłego odnawiania w sobie wiary i nadziei. Jest znakiem tego, że panowanie zła i grzechu nie jest całkowite, a ostatnie słowo należy do Chrystusa, który jest zwycięzcą zła we wszelkich jego przejawach. Znak nadziei, jakim jest dla nas Niepokalane Poczęcie, może pomóc w przewyciężaniu pokusy zniechęcenia i wątplenia wobec przeżywanego przez nas zewnętrznych i wewnętrznych trudności. Jest to znak wciąż przywołujący na nowo do Chrystusa i do przyjmowania Jego miłości, przemieniającej całe nasze życie.

Potrzeba odważnych wyborów - apel Ojca Świętego Benedykta XVI

6. Na najwyższą uwagę zasługuje pierwsze orędzie, jakie Papież Benedykt XVI skierował, przez przełożonych generalnych, do osób konsekrowanych. W przedziwny sposób jego słowa harmonizują z treścią przeżywaną dziś uroczystości. Ojciec Święty przypomina, co jest istotą i fundamentem powołania zakonnego. Ale nie tylko. Ten, któremu Duch Święty powierzył prowadzenie Kościoła dzisiaj, w sposób

bardzo mocny ostrzeżenie zakonników przed grożącymi niebezpieczeństwami i wzywa do radykalnej zmiany życia.

7. Zachęcam do wnikliwej lektury całego orędzia. Pozwólcie jednak, że dzisiaj przytoczę niektóre jego fragmenty:

Współcześnie zadaniem osób konsekrowanych jest być świadkami przemieniającej obecności Boga w coraz bardziej zdezorientowanym i chaotycznym świecie, w świecie, w którym wyraźne i określone kolory zostały zastąpione przez odcienie. Potrafić patrzeć na nasze czasy wzrokiem wiary, znaczy być zdolnym patrzeć na człowieka, na świat i na dzieje w świetle Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, jedynej gwiazdy zdolnej wskazać kierunek człowiekowi. (...).

W ostatnich latach życie konsekrowane znów pojmowane jest w duchu bardziej ewangelicznym... Nie możemy jednak zapominać, że niektóre konkretne wybory nie ukazały światu autentycznego i dającego życie oblicza Chrystusa. Zeświecczona kultura przeniknęła bowiem do umysłów i serc wielu osób konsekrowanych, pojmujących ją jako swoistą drogę do nowoczesności, pozwalającą przybliżyć się do współczesnego świata. W rezultacie obok niewątpliwie wielkodusznego zapału, pobudzającego do dawania świadectwa, w dzisiejszym życiu konsekrowanym występuje niebezpieczeństwo zadowolenia się przeciętnością, przyjmowania postawy wygodnictwa i konsumizmu. Jesus ostrzegł nas w Ewangelii, że istnieją dwie drogi: pierwsza z nich to wąska droga, prowadząca do życia, podczas gdy druga, szeroka, prowadzi do zguby (por Mt 7,13-14). Prawdziwą alternatywą jest i będzie przyjęcie Boga żywego przez posłuszną posługę płynącą z wiary albo odrzucenie Go. Tak więc warunkiem, jaki trzeba spełnić, aby móc pójść za Chrystusem, jest wyrzeczenie się wszystkiego, co Nim nie jest, oderwanie się od tego. Pan chce ludzi wolnych, nie związanych, zdolnych pozostawić wszystko, by pójść za Nim i znaleźć wszystko jedynie w Nim. Potrzeba odważnych wyborów osobistych i wspólnotowych, które wprowadzą nową dyscyplinę w życie osób konsekrowanych i będą je prowadziły do odkrycia, że pójście za Chrystusem dotyczy wszystkich wymiarów życia.

8. Czy słowa Ojca Świętego Benedykta XVI nie mówią o naszej mariańskiej rzeczywistości dzisiaj? Nie mam wątpliwości, że oddanie Bogu i wierność zdecydowanie dominują w naszym życiu. Nie sposób jednak nie zauważyć wielu niepokojących zjawisk, o których wspomina Ojciec Święty. Daje do myślenia, że w przemówieniu do zakonników Papież przywołuje obraz dwóch dróg: wąskiej, która prowadzi do życia oraz szerokiej prowadzącej do zguby. Uświadamia nam to, że nikt, nawet zakonnik, nie ma zagwarantowanego zbawienia, jeśli w sposób radykalny, zgodnie z tym, co ślubował, nie pójdzie za Chrystusem. Przyłgnąć do Chrystusa, spalać się w ogniu Jego żarliwej miłości, przemieniać się w blasku Jego piękna - to jedyna alternatywa dla każdego zakonnika.

Szczególne dary miłosiernego Boga dla naszej odnowy

9. W refleksji nad tym, co winno się stać priorytetem dla Zgromadzenia podczas kadencji tego Zarządu, oprócz mocnego apelu Ojca Świętego, zwracają uwagę szczególne okoliczności o doniosłym znaczeniu dla naszego życia. Są nimi: 1) 250. Rocznica śmierci Czcigodnego Sługi Bożego Ojca Kazimierza Wyszyńskiego. Ojciec Kazimierz przez miłość do o. Stanisława Papczyńskiego, rozpoczęcie jego procesu beatyfikacyjnego i radykalne wcielanie w życie wskazówek, które Założyciel zostawił marianom, przyczynił się do rozwoju Zgromadzenia i jego ekspansji misyjnej w momencie, kiedy wspólnota przeżywała poważny kryzys; 2) spodziewana, po prawie 300 latach oczekiwania, beatyfikacja naszego założyciela, o. Stanisława Papczyńskiego. Bardzo wstępne przygotowania do tego historycznego wydarzenia pokazały, że osoba Założyciela i jego piśmiennictwo są dość słabo znane w Zgromadzeniu; 3) 100. rocznica odnowienia Zgromadzenia przez bł. Jerzego. Dzięki reformie sprzed 100 lat nie tylko zostało ocalone dzieło o. Papczyńskiego, ale dostosowane do nowych warunków i wzbogacone nowymi elementami charyzmatu - zyskało nowy impuls do rozwoju.

10. Każde z tych wydarzeń przeżywane oddzielnie niesie dla nas ważne przesłanie. Jednak fakt, że ich celebrowanie przypada w pewnej bliskości nabiera dodatkowego znaczenia. Wierzę, że te radosne wydarzenia są szczególnym darem miłosiernego Boga dla marianów dzisiaj oraz że towarzyszy im obietnica wyjątkowej łaski dla odnowy każdego z nas i całego Zgromadzenia. Wierzę też, że Bóg zrealizuje swą obietnicę nie ze względu na nasze zasługi, ale przez wzgląd na Jego miłość do nas. Ta miłość pobudziła kiedyś o. Stanisława do założenia naszego zakonu. Ta sama miłość pobudziła ks. Jerzego Matulewicza-Matulałtisa do cudownego ocalenia i odnowienia naszej rodziny zakonnej. Ta miłość posługuje się dzisiaj Ojcem Świętym Benedyktem XVI, aby przez obudzenie naszych sumień pomóc nam w nawróceniu i odnowieniu łaski zakonnej powołania. Wierzę, że ta miłość chce dzisiaj odnowić każdego z nas i całą naszą wspólnotę w każdym wymiarze życia i apostołatu.

Zadania priorytetowe dla Zgromadzenia

11. W świetle tych okoliczności, jakie stają dzisiaj przed naszym Zgromadzeniem i szans, jakie one stwarzają możemy powiedzieć, że dane nam jest przeżywać moment szczególnej łaski Boga. Uważam, że

naszym najważniejszym zadaniem jest rozpoznać swoisty *kairos* dla samych siebie i całego Zgromadzenia oraz na niego odpowiedzieć. Chodzi o nasze nawrócenie, nowe spojrzenie na istotę zakonnego powołania, odczytanie i wypełnienie charyzmatu Ojca Założyciela i Ojca Odnowiciela. Odpowiedź każdego Współbrata ma jednocześnie charakter bardzo osobisty i wspólnotowy, bo taki jest charakter życia zakonnego. Wzorem dla nas jest ikona Maryi ze sceny Zwiastowania. Może nam w tym pomóc:

a) Przyjęcie właściwej postawy duchowej. Każdy marianin jest zaproszony, aby wzbudził w sobie pragnienie jak najpełniejszego przyjęcia łask, którymi Bóg pragnie obdarzyć każdego z nas i całą wspólnotę z okazji beatyfikacji Ojca Założyciela i 100. rocznicy odnowienia Zgromadzenia. Pragnieniu temu niech towarzyszy oddanie swego życia Bogu oraz i ufność, że Bóg w swoim miłosierdziu może zrealizować swój plan pomimo to, że jesteśmy słabi i grzeszni. Do takiej ufności zaproszeni są wszyscy Współbracia, a zwłaszcza ci, którzy czują się słabi, zniewoleni przez grzech, przeżywający kryzysy powołania; ale także ci, którym się wydaje, że są „doskonali”, podczas gdy w rzeczywistości mogą być zamknięci na działanie Boga żywego w ich życiu. Pragniemy doświadczyć przemieniającej, darmowej łaski Boga, jaka objawiła się w Niepokalanym Poczęciu Maryi.

b) Współpraca z łaską Bożą przez konkretne decyzje i czyny. Wyjątkowe dary łaski Boga domagają się wielkodusznych odpowiedzi. Chodzi o coraz pełniejsze przyłgnięcie do Chrystusa przez wierność ślubom oraz oderwanie się od tego, co nie prowadzi do Chrystusa, co jest grzechem. Szczera rewizja życia ma zdemaskować przejawy świeckiego stylu bycia i mentalności świata, co czyni z naszego życia zakonnego karykaturę i osłabia moc świadectwa. Każdy marianin i każda wspólnota jest zaproszona do dokonania „odważnych wyborów, które zaprowadzą nową dyscyplinę” (Benedykt XVI) w życiu każdego z nas i w całym Zgromadzeniu. Nowa dyscyplina ma też polegać na doskonalszej wierności modlitwie, praktykom formacyjnym i ascetycznym, takim jak: sakrament pojednania, wszystkie części Liturgii godzin, codzienna medytacja, praktyka szczegółowego i ogólnego rachunku sumienia, roztropne korzystanie z internetu, właściwe wykorzystanie czasu, praktyka milczenia czy wreszcie abstynencja od alkoholu w formie zalecanej przez Ojca Założyciela oraz od nikotyny.

c) Gruntowne poznanie osoby i drogi wiary naszego Założyciela w celu nawiązania z nim osobistej, duchowej relacji. Przystudiowanie charyzmatu założycielskiego, jaki zostawił o. Papczyński nam, swym duchowym synom, aby potem odkryć go w sobie i przyjąć za własny. **Charyzmat założycielski** w każdym marianinie ma swój specyficzny „koloryt”. Odkrycie go w sobie i ożywienie umocni w nas tożsamość mariańską i zakonną, a także pogłębi przynależność do wspólnoty. To z kolei będzie źródłem radości z powołania i motorem ewangelizacji. Analogiczną refleksję do tej zaproponowanej wobec osoby Założyciela i „charyzmatu założycielskiego” należałoby przeprowadzić wobec osoby Odnowiciela i „charyzmatu odnowicielskiego”.

Zadania priorytetowe dla Zarządu Generalnego

12. Najważniejszym zadaniem Zarządu Generalnego jest pomoc Współbraciom i wspólnotom Zgromadzenia w owocnym przyjęciu daru odnowy w każdym wymiarze naszego życia. Mają temu służyć m.in.:

a) Animowanie i koordynowanie przygotowań duchowych i organizacyjnych do beatyfikacji Ojca Założyciela i 100. rocznicy odnowy Zgromadzenia. W tym celu zostaną wykorzystane przede wszystkim środki formacyjne przewidziane przez Konstytucje: dni skupienia, rekolekcje, renowacje, a także sympozja, okolicznościowe publikacje itd. W realizacji tego zamierzenia Zarząd będzie się posługiwał osobami lub zespołami do tego powołanymi, w ścisłej współpracy z przełożonymi prowincji i wikariatów.

b) Dokonanie syntezy mariańskiego charyzmatu (Założyciel, Odnowiciel) ze wskazaniem na jego istotne elementy i praktyczne implikacje dla naszego życia. Analiza na ile, jako wspólnota i każdy indywidualnie, jesteśmy wierni naszemu charyzmatowi: które elementy zostały zagubione, osłabione, a może nigdy niezauważone. Mam na myśli m. in. apostołat maryjny i modlitwę za zmarłych, dzisiaj nie dość obecne w naszym życiu i pracy. Owoce studium i refleksji zostaną zawarte w dokumencie „Charyzmat Zgromadzenia Księża Marianów i jego znaczenie dla współczesnego świata”, który posłuży jako *Instrumentum laboris* dla następnej kapituły generalnej (Komisja ds. charyzmatu).

c) Określenie kierunków rozwoju Zgromadzenia i ich realizacja. Zweryfikowanie dotychczasowych dzieł apostołskich i misji oraz ich strategii. Zrezygnowanie z tych dzieł i misji, które przestały być aktualne, lub po to, by ewentualnie rozpocząć nowe, bardziej odpowiadające potrzebom Kościoła i duchowi Zgromadzenia. Jako znak wdzięczności za oczekiwaną beatyfikację Ojca Założyciela i 100. rocznicę odnowienia przeszczepić Zgromadzenie do Azji (Indie, Filipiny). Większe zaangażowanie wszystkich wspólnot Zgromadzenia w prowadzenie naszych dzieł misyjnych.

d) Troska o poznanie, popularyzację i zachowanie mariańskiego dziedzictwa. Udostępnienie podstawowych źródeł dotyczących naszej historii, charyzmatu i duchowości w językach używanych w

Zgromadzeniu (Instytut Historii i Duchowości). Określenie zasad funkcjonowania i profilu oraz opracowanie katalogu elektronicznego centralnej biblioteki Zgromadzenia w Rzymie. Uporządkowanie i skatalogowanie w formie elektronicznej Archiwum Generalnego Zgromadzenia.

e) Przeprowadzenie restrukturyzacji Zgromadzenia. Dotyczy to przede wszystkim prowincji o małej liczbie współbraci. Struktury organizacyjne mają być pomocą, a nie ciężarem, który niepotrzebnie pochłania energię i czas oraz utrudnia rozwój. Ustalenie, jakiej pomocy potrzebują poszczególne prowincje (personalnej, administracyjnej, materialnej), a jakiej mogą udzielić innym. Solidarne dzielenie się bogatszych wspólnot z biedniejszymi. Zrewidowanie sposobu zarządzania dobrami materialnymi (kompetentnie, starannie, uczciwie), aby były lepiej i sprawliwiej wykorzystane. Dotyczy to prowincji, wikariatów i domów zakonnych.

13. Przedstawione priorytety są owocem konsultacji z przełożonymi prowincji, wikariatów i naszych misji przeprowadzonej w Balsamão dnia 25 października 2005 roku oraz refleksji Zarządu Generalnego. Dziękuję wszystkim za twórczy wkład. Jestem świadomy, że realizacja tych priorytetów będzie możliwa dzięki współpracy ze strony wszystkich współbraci, zwłaszcza przełożonych wyższych. Dotychczasowa, znakomita współpraca z nimi, bardzo dobrze rokuje na przyszłość.

Zakończenie

14. Drodzy Współbracia! W dniu dzisiejszym odnawiamy nasze śluby. Gorąco zapraszam, abyśmy przeżyli ten akt nie tylko jako pobożny i piękny zwyczaj, ale przede wszystkim jako naszą wielkoduszną, radosną, ufną, odpowiedź daną Bogu na Jego miłość. Uczyńmy to z nową gotowością pójścia za Chrystusem czystym, ubogim i posłusznym, wybierając Jego logikę, która jest *logiką krzyża*. Niech dzisiejszy akt odnowienia profesji zakonnej w szczególniejszy sposób wyraża naszą zgodę wobec Boga na przeprowadzenie planu zbawienia w życiu każdego z nas i w naszej mariańskiej wspólnotcie. Niech oznacza naszą gotowość wchodzenia w ten ewangeliczny paradoks, przypomniany w cytowanych wyżej słowach Ojca Świętego, aby umieć wszystko stracić po to, aby wszystko odnaleźć w Chrystusie.

Jan Mikołaj Rokosz, MIC
Przełożony Generalny